



Budżet w czasie epidemii

2020-12-16

Projekt rekordowego budżetu Krakowa na 2021 r., w wysokości ponad 7 mld zł, komentują przewodniczący klubów radnych RMK oraz Przewodniczący Rady Miasta Krakowa.

Dominik Jaśkowiec, przewodniczący Rady Miasta Krakowa: Prezydencki projekt budżetu Krakowa na rok 2021 jest bardzo ambitny, sprowadza się do zwiększenia wydatków inwestycyjnych do rekordowego poziomu 1,3 mld zł. Również wydatki bieżące zostały zaprojektowane tak, aby wspomóc te dziedziny gospodarki, które najbardziej ucierpiały w czasie rządowego lockdownu. Jest więc to budżet aktywnego wsparcia gospodarki miasta w czasie kryzysu. Oczywiście wszystko ma swoją cenę, stąd rekordowe zadłużenie sięgające 700 mln zł. Jednak takie działania w dobie recesji są uzasadnione, wszystko wskazuje na to, że już w drugiej połowie 2021 r. nastąpi odbicie gospodarki i aktywne wsparcie tego procesu jest nam wszystkim, mieszkańcom Krakowa, bardzo potrzebne. Kraków musi odzyskać swoją pozycję w nowym świecie, świecie postpandemicznym – wesprzeć kulturę, turystykę, gastronomię, sport, branże upadłe w trakcie pandemii. To wsparcie możemy zapewnić tylko przez aktywną politykę budżetową. Cięcie wydatków rozwojowych i inwestycyjnych nie jest dziś dobrym pomysłem.

Mariusz Kękuś, wiceprzewodniczący klubu radnych PiS: Budżet na 2021 r. to w dużej mierze budżet kontynuacji, określany przez niektórych mianem trudnego, z dużym deficytem i wysokim wzrostem wydatków bieżących. Jeżeli chodzi o dochody, to obserwujemy właściwie ich zamrożenie, dynamika ich wzrostu spadła niemal do zera. Jeśli chodzi o wydatki, to tutaj nastąpił wzrost w stosunku do planu z roku poprzedniego o około 4,2 proc. – to jest o około 283 mln zł. Niestety, nie udało się zahamować wzrostu wydatków bieżących, które również rosną o 4,2 proc., czyli o około 230 mln zł.

Relatywnie wysoki poziom wydatków inwestycyjnych w obecnym budżecie nie jest zaskoczeniem, to przede wszystkim efekt decyzji inwestycyjnych podjętych w latach ubiegłych i konieczność kontynuowania zadań, na które zgodnie z zawartymi umowami muszą znaleźć się środki. Ale to też kumulacja wydatków na zadania, które mają opóźnienia w realizacji i są przekładane z roku na rok.

Co do zadań ujętych w budżecie, zdziwienie może budzić spadek wydatków na ochronę zdrowia w dobie pandemii koronawirusa. W 2020 r. plan zakładał 92 mln zł w tej kategorii, obecnie jest to zaledwie 75 mln zł. Spadki wydatków w takich pozycjach jak szpitale ogólne, ratownictwo medyczne, programy polityki zdrowotnej mogą dziwić.

Jeśli chodzi o politykę finansową to mamy fatalny trend, w ciągu sześciu lat dług wzrósł o ponad 100 proc., natomiast dochody wzrosły w tym czasie o ponad 50 proc. Ta niekorzystna relacja dynamiki wzrostu długu do dynamiki wzrostu dochodów jest wysoce niebezpieczna i może doprowadzić do poważnych problemów finansowych Miasta w długim terminie.

Andrzej Hawranek, przewodniczący klubu radnych Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska: Ten budżet, podobnie jak obecny czas, jest mocno nietypowy. Tak jak się mówiło niegdyś „przed wojną” i „po wojnie” – tak za parę lat będziemy mówić o czasie „przed pandemią” i „po pandemii”. Gdy zobaczyłem pierwszy raz projekt budżetu, to – jak wiele osób – byłem mocno zaskoczony i pomyślałem: Jak to, przecież mamy epidemię, grozi nam duży



kryzys gospodarczy, a my zamiast oszczędzać nasilamy inwestycje. Jest to jednak trend ogólnosiwiatowy, wszyscy ekonomiści mówią, że sposobem na wyjście z kryzysu epidemicznego jest realizacja inwestycji. Kraków poszedł właśnie w tym kierunku, w przeciwieństwie do wielu polskich miast, które zdecydowały się na cięcie inwestycji. W tym budżecie znalazły się jeśli nie wszystkie, to większość inwestycji oczekiwanych przez mieszkańców. Jest to mocno optymistyczny budżet, który pozwoli przetrwać czas kryzysu i wyjść z niego w miarę suchą stopą. Oczywiście odbywa się to kosztem zwiększania deficytu i zadłużenia, ale jak to ponad 100 lat temu powiedział prezydent Józef Dietl, zwracając się do Rady Miasta w czasie dyskusji nad budową wodociągów: „Nie zrażajcie się panowie wielkimi kosztami, bo koszty przemijają, korzyści zaś będą wieczne”. Tak też mam nadzieję będzie z inwestycjami zapisanymi w budżecie na rok 2021.

Łukasz Gibała, przewodniczący klubu radnych „Kraków dla Mieszkańców”: Budżet na 2021 r. oceniam krytycznie. Projekt zakłada rekordową dziurę budżetową – ponad 700 mln zł. Jest to wynik nie tylko epidemii i jej skutków finansowych, ale także zwiększenia nakładów na administrację publiczną oraz rozpoczynania nowych, dużych inwestycji. W czasie kryzysu kuriozalnym jest dążenie do organizacji Igrzysk Europejskich w Krakowie czy budowy Centrum Muzyki na Cichym Kąciku. To nie są rzeczy najpilniejsze i najbardziej potrzebne. Tymczasem zaciągnięte długi mieszkańcy będą musieli spłacać jeszcze przez kolejne kadencje. Powinniśmy się skupić na najbardziej potrzebnych inwestycjach, zwłaszcza tych mniejszych, jak remont ulicy czy wybudowanie chodnika. Wątpliwe jest zwiększenie w budżecie wydatków na utrzymanie stanowisk w jednostkach miejskich – najlepszym przykładem jest Zarząd Transportu Publicznego, który otrzyma na ten cel 25 proc. więcej środków, czy Zarząd Zieleni Miejskiej, któremu przyznaje się o 30 proc. większą kwotę niż planowano na ten rok. Tak więc w kryzysie nie tylko nie oszczędzamy na administracji, a wręcz dokładamy do niej kolejne, niemałe pieniądze, które można by przeznaczyć na pilniejsze potrzeby. Klub radnych „Kraków dla Mieszkańców” będzie zgłaszał poprawki do projektu budżetu, żeby naprawić powyższe mankamenty.

Rafał Komarewicz, przewodniczący klubu radnych „Przyjazny Kraków”: Kończy się trudny 2020 r. Choć nikt się tego nie spodziewał i nic tego nie zapowiadało, mija rok niezwykle ciężki dla finansów Miasta. Wszystko za sprawą pandemii koronawirusa, która tak mocno odciska piętno na nas wszystkich jako na społeczeństwie, ale też wprost na finansach samorządów. Kryzys gospodarczy dotyka również Krakowa. Sytuacja ta stawia nas przed trudnym zadaniem realizacji planów wydatków i dochodów w 2021 r. Budżet przyszłoroczny jest ambitny, ale też odpowiedzialny. Ambitny – bowiem mimo kryzysu zakłada inwestycje, które będą pobudzać naszą lokalną gospodarkę. Odpowiedzialny – bo tworzony rozsądnie i mający na uwadze to, co dalej może dziać się z sytuacją na rynku, w finansach publicznych i portfelach nas wszystkich. Priorytetem dla Miasta powinny być i są inwestycje i ich kontynuowanie. Nie możemy zaprzestać pewnych procesów i porzucić rozpoczętych już projektów. Kraków nie może stanąć i przestać się rozwijać czy usprawniać wielu obszarów ważnych dla krakowian. W ramach planowanych inwestycji znajdują się zarówno te komunikacyjne (budowa np. linii tramwajowych), jak i edukacyjne, kulturalne czy rekreacyjne. Nie brakuje też planów wydatkowania środków na rozwój i zagospodarowanie zieleni. Wszyscy życzymy sobie, abyśmy w 2021 r. powoli zapominali o problemach związanych z koronawirusem i wiążącymi się z nim kryzysami – zdrowotnymi i gospodarczymi. Pragnę też z całą mocą zaznaczyć, że Kraków potrzebuje wsparcia rządowego i rozważnej, logicznej polityki rozwoju i współpracy. Nie



**Magiczny
Kraków**

możemy pozwolić na niszczenie samorządności i zrzucania kolejnych obowiązków finansowych na gminy, bez pokrywania tych wydatków z pieniędzy z budżetu centralnego. I wreszcie, nie możemy sobie pozwolić na utratę środków z Unii Europejskiej. Kraków w ostatnich latach tak prężnie rozwija się również dzięki pieniądзом unijnymi. Jest ważnym ośrodkiem kulturalnym i znanym miastem Europy. Bliskie są nam wartości wyznawane przez Unię Europejską. Jako odpowiedzialni samorządowcy, jako zdroworozsądkowo myślący krakowianie, Polacy i Europejczycy musimy jasno powiedzieć: Kraków potrzebuje Unii Europejskiej, Polska jej potrzebuje, ale działa to również w drugą stronę – Europa potrzebuje nas. I ta zależność powinna być motorem napędowym dalszego rozwoju, przy wykorzystywaniu możliwości, jakie daje nam unijne wsparcie.